

KS. DARIUSZ KONOPKO*

Integralna wizja osoby w ujęciu Edmunda Bojanowskiego

Wprowadzenie

Pochylając się nad życiem i dziełem bł. Edmunda Bojanowskiego nie sposób nie stwierdzić, że był on jednym z najwybitniejszych pedagogów i wychowawców XIX wieku nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Swoją refleksję dotyczącą wychowania oparł na filozoficzno – religijnej wizji człowieka, co sprowadzało się do wypracowania nie tylko teoretycznych, ale też praktycznych rozwiązań dotyczących pracy z dziećmi. Najistotniejszą cechą programu wychowawczego bł. Edmunda jest integralny rozwój człowieka, osoby. W swoich zapiskach i notatkach skupił się przede wszystkim na wczesnym wychowaniu dziecka, które rozumiał jako budowanie podstaw jego osobowości oraz wspierania go we wchodzeniu na drogę samodzielnej i odpowiedzialnej troski o rozwój otwarty na całe dorosłe życie¹.

Przyjęcie konkretnej koncepcji człowieka daje pewną podstawę, by nie zgubić celu do jakiego zdąża się w realizacji wyznaczonego zadania. Najwyższym celem jest, „aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi”². E. Bojanowski uważał za istotne to, by najpełniej wychować dziecko i przygotować je do dalszego pełnienia zadań najpierw w szkole, a później w środowisku. Znajomość istoty ludzkiej natury i godności powinna prowadzić osobę

* KS. DARIUSZ KONOPKO - kapłan diecezji ełckiej, magister teologii (UWM 2010), magister pedagogiki (KUL 2016) a obecnie doktorant w Instytucie Pedagogiki KUL w katedrze pedagogiki ogólnej. E-mail: darekkonopko@o2.pl.

¹ Por. M. L. Opiela, *Wychowanie integralne w rozwoju i w życiu człowieka w koncepcji bł. Edmunda Bojanowskiego*, w: D. Bis, M.L. Opiela (red.), *Wychowanie integralne w teorii i praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 142.

² E. Gigilewicz, M. L. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita*, t. I, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP, Lublin 2016, s. 251.

do rozwijania i doskonalenia swoich umiejętności i talentów oraz ich łączenia z nadprzyrodzonymi darami. Chodzi bowiem o to, by wspierać dziecko w pełnym rozwoju wychowawcy. Przez to życie człowieka nabiera w pewien sposób blasku i otrzymuje bodźce do rozwoju tak duchowego jak i wiecznego oraz dbałości o materialny i doczesny porządek³.

1. Pojęcie osoby i jej integralności

Pojęcie *osoba* (łac. *persona*; gr. *prosopon*) – odnosi się do każdego człowieka, jako konkretnej istoty rozumnej. Chrześcijańska koncepcja osoby wypracowana została w IV i V wieku w procesie formułowania się chrześcijańskiej wiary w Jezusa Chrystusa – Syna Bożego posiadającego dwie natury: Boską i ludzką. W jednym ze swoich dzieł, Boecjusz († 526 r.) sformułował klasyczną definicję osoby, która jest stosowana do dnia dzisiejszego: *osoba to indywidualna substancja natury rozumnej*. Św. Tomasz z Akwinu (1212-1274) wyodrębnił cechy osoby, jako podmiotu praw nieprzekazywalnych nikomu innemu i na tej podstawie w XVI i XVII wieku zaczęto mówić o osobie częściej w odniesieniu do wolności i godności człowieka, podkreślając charakter osoby jako podmiotu rozumnych i wolnych działań. Filozofia współczesna, poczynawszy od I. Kanta podjęła temat osoby w znaczeniu podmiotowym⁴.

Z rozumieniem *osoby* nierozzerwalnie łączy się rozumienie jej *godności*. Godność osoby jest punktem wyjścia i podstawą praw człowieka, uznanych przez wszystkie prawodawstwa cywilne oraz przez moralność chrześcijańską i prawo kościelne.

Prawa człowieka oparte na niezbywalnej godności osoby ludzkiej, po bardzo dotkliwych doświadczeniach wojen światowych, prześladowań i ludobójstwa, stanowią szczególnie wrażliwy punkt we współczesnej humanistyce i religiach. Jest to temat obecny w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i papieży ostatnich czasów.

Mówiąc o wizji osoby w ujęciu Edmunda Bojanowskiego trzeba pamiętać, że zawsze wiązał ją z wychowaniem dziecka, szczególnie zaś wczesnym wychowaniem. W tym istotnym dla życia i rozwoju osoby procesie wychowuje się całego człowieka, w całej perspektywie jego życia, relacji i środowiska. Jest to wyraz wizji wychowania chrześcijańskiego, które ze strony Kościoła było zawsze pojmowane w sensie integralnym. Pojęcie „integralny” zawiera w sobie nie tylko

³ Por. Pius XI, *Divini illius Magistri*, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, w: J. Poniewierski (red.), *Służyć wzrastaniu w prawdzie i miłości*, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2009, s. 72-73.

⁴ Por. M. A. Krąpiec, *Osoba*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, A. Maryniarczyk (red.), Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, t. II, Lublin 2001, s. 165.

znaczenie całościowy, ale i tworzący całość. Jako takie znajduje uzasadnienie w przekazie biblijnym, tradycji wychowawczej Kościoła, w jego nauczaniu i prawie: „Ponieważ prawdziwe wychowanie powinno objąć pełną formację osoby ludzkiej, zarówno w odniesieniu do celu ostatecznego, jak i w odniesieniu do dobra wspólnego społeczności, dlatego dzieci i młodzież tak winny być wychowywane, ażeby harmonijnie mogły rozwijać swoje przymioty fizyczne, moralne oraz intelektualne, zdobywać coraz doskonalszy zmysł odpowiedzialności, właściwie korzystać z wolności i przygotowywać się do czynnego udziału w życiu społecznym”⁵.

W początkowym etapie życia i rozwoju człowieka potrzeba szczególnej troski o integralne wychowanie. Bł. Edmund starał się zatem jak najlepiej zrozumieć tajemnicę człowieka na tle istniejących zależności i różnic oraz nadać każdemu działaniu wychowawczemu kierunek konsekwentny dla przyjętej biblijnej koncepcji człowieka. Poszukując wskazań dla budowania harmonii w samym człowieku, by dojrzewając był zdolny budować ją także wokół siebie, zwracał uwagę na konieczność wychowania zgodnie z naturą.

Wyodrębnione trzy sfery wychowania wynikały z uznania prawdy o człowieku zawartej w filozoficznych podstawach. Bojanowski, podobnie jak H. Pestalozzi, opierał się na przekonaniu, że jako ludzie jesteśmy istotami naturalnymi, które wyczuwają swoje popędy i potrzeby, które dążą do zaspokojenia swoich życzeń i unikają tego, co dla nich niekorzystne, które są egoistyczne, samozachowawcze i samolubne. Jesteśmy także istotami społecznymi. Nasze działanie określone jest przez prawa i obowiązki, doświadczamy ograniczenia naturalnych popędów i samolubnych pragnień oraz partycypujemy w różnych instytucjach społecznych. Możemy, jeśli chcemy, a wcześniej jesteśmy do tego wychowani, być istotami moralnymi. Stajemy się nimi słuchając pochodzących z naszego wnętrza wezwań, abyśmy rośli i dojrzewali jako osobowość i rozwijali miłość bliźniego uświadamiając sobie słuszność takiego postępowania. Moralność jest wszędzie tam, gdzie jest miejsce dla prawdziwych duchowych przeżyć: dla rozpoznanej miłości i miłości poznawania, a wszystko to w wolności i odpowiedzialności za siebie. Jako istoty naturalne próbujemy przeforsować swoje egoistyczne pragnienia, natomiast jako istoty społeczne dążymy do tego przy pomocy środków prawnych. Dopiero jako istoty moralne przewyższamy w nas egoizm, działamy odpowiedzialnie, traktujemy bliźnich z otwartością, zrozumieniem, uwzględniamy ich życzenia, otaczamy ich miłością i poświęcamy się prawdzie bez względu na osobiste życzenia⁶.

⁵ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 795.

⁶ Por. A. Bruhlmeier, *Edukacja humanistyczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1994, s. 11.

2. Dziecko

Spojrzenie na zapiski Edmunda Bojanowskiego daje możliwość stworzenia pewnego rodzaju teorii odpowiadającej na pytanie kim jest dziecko w swojej najgłębszej istocie? Streszczenie spojrzenia na dziecko można odnaleźć w następujących słowach Błogosławionego: „istota niemowlęcia jest jeszcze na ten czas jednolitą i jakby w kłębek zwiniętą wszystkością, jest tylko ziarnkiem, w którym tkwi już cały zaród, lecz jeszcze bez wszelkich odcieni swego przyszłego rozwinięcia”⁷.

Wynika stąd, że dziecko posiada już potencjalność, co według personalizmu oznacza stawanie się osoby, mówi o podmiotowości oraz oznacza konieczność twórczego zaangażowania dziecka w swój własny rozwój. Doskonale rozumiał to Bojanowski, tak bardzo zatroskany o dobro swoich podopiecznych i ich właściwy rozwój. Swoim wpływem pedagogicznym starał się wykształcić w nich stopniowe przejmowanie odpowiedzialności za swoje życie. Był swego rodzaju przewodnikiem, który z jednej strony wskazuje i prowadzi, a z drugiej szanuje indywidualność i odrębność każdego dziecka. Uczył się i respektował prawa rozwoju dziecka, a co najistotniejsze, do każdego podopiecznego podchodził z wielką miłością i mądrością. Było to powodem budowania ciepłych, ojcowskich relacji⁸.

Bł. Edmund Bojanowski w licznych wypowiedziach i przemyśleniach wskazywał na dziecko jako szczególną wartość i indywidualność. Nie traktował ich w sposób grupowy i jednakowy, ale każdego z imienia, z wielkim szacunkiem, zrozumieniem oraz zachwytem nad prostotą ducha. Uważał, że każde dziecko jako osoba jest kimś odrębnym i niepowtarzalnym, kryje w sobie bogactwo osobowościowe i duchowe, które trzeba poznać i odpowiednio ukierunkować poprzez stosowanie właściwych metod. Zalecał nawet, by większą liczbę dzieci dzielić na mniejsze grupy ponieważ to pozwalało na poznawanie ich indywidualnych potrzeb i zdolności⁹.

Szczególnie bł. Edmund zwracał uwagę na dobro, które dziecko w sobie nosi, ale także uznawał prawdę o słabości ludzkiej i grzechu, które są częścią natury człowieka. Byt przygodny jakim jest człowiek nie jest doskonały, a tym bardziej jeśli dopiero uczy się poznawać dobro i zło oraz rozwijać swoją wolę tak, aby była ukierunkowana na prawdę. Bojanowski nie pomijał negatywnych zachowań wśród dzieci, ale starał się je odpowiednio ukierunkowywać i wskazywać na alternatywne sposoby postępowania¹⁰.

⁷ E. Gigilewicz, M. L. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego...*, t. I, s. 281

⁸ Por. M. Karaś, *Wizja dziecka według bł. Edmunda Bojanowskiego – elementy personalistyczne*, w: M. L. Opiela (red.), *Dziedzictwo myśli pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego we współczesnej edukacji w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 24.

⁹ Por. E. Gigilewicz, M. L. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego...*, t. I, s. 274.

¹⁰ Por. M. Karaś, *Wizja dziecka...*, s. 27.

Bojanowski bardzo często przebywał wśród dzieci, uczestniczył w ich zabawach, grach, pielgrzymkach i majówkach. Odkrywał, że dziecko posiada w sobie tak ogromne piękno i bogactwo, że przebywanie wśród nich sprawiało, że człowiek odmładza się, znajduje ukojenie w troskach i zmartwieniach. W ich towarzystwie człowiek na nowo patrzy na życie i nabiera nadziei¹¹. Jego obecność wśród dzieci nie wynikała z czysto formalnych pobudek czy kurtuazyjnych zachowań, ale stanowiła efekt zafascynowania fenomenem dziecka i chęcią poznania go oraz pomocą we wzroście. Różne okoliczności i okazje były powodem odwiedzin bł. Edmunda w Instytucie Gostyńskim i ochronkach. Zawsze były one pełne radości i okazją do wspólnej zabawy, obdarowywania się wzajemnie i ubogacania, co św. Jan Paweł II określał mianem „dwustronnego obdarzania się człowieczeństwem”¹².

Błogosławiony często z niepokojem patrzył na zaniedbania, jakie miały miejsce w rodzinach, czy to w wymiarze opiekuńczym, moralnym, ale także emocjonalnym i intelektualnym¹³. Zabiegał zatem, by dzieci w czasie, gdy ich rodzice pracowali, przebywały w ochronce, której cechą charakterystyczną miała być „wspólność wychowania dzieci, bez zrywania ich rodzinnych związków z rodzicami”¹⁴. Jego zamierzeniem było, aby wszystko, czego dzieci uczą się w ochronce, zostało przeniesione na grunt rodzinny. W tym szczególnym procesie przekazywania wartości, bł. Edmund Bojanowski widział możliwość odrodzenia rodzin.

Z wychowaniem dziecka, nasz Błogosławiony wiązał cele sięgające dużo dalej i głębiej niż można sądzić. Twierdził, że może być ono drogą odrodzenia dla całego narodu i ludzkości. Z przekonaniem twierdził, że „od dzieci z dawna złączonych z ludem, trzeba zacząć odrodzenie ludzkości”¹⁵, które idzie poprzez rodzinę, lokalną społeczność oraz naród. Niewątpliwie dostrzegał problemy w stosunkach społecznych z powodu braku postawy moralnej, co stawało się dla niego impulsem do większego wysiłku w procesie wychowawczym młodych pokoleń, które uważał za przyszłość narodów¹⁶. Ich prostota, niewinność i podatność na pozytywne wzorce rokuja nadzieję na solidną przemianę i odbudowę społeczeństwa złamanego rozbiorami, zagrożonego nędzą i obcymi wpływami. Proces odnowy opierał na całościowym wychowaniu dzieci w duch

¹¹ Por. E. Bojanowski, *Dziennik*, Objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził Leonard Smółka, 01.04.1853, t. I, Wrocław 2009, (dalej cyt.: *Dziennik*), s. 20-23.

¹² Jan Paweł II, *List do rodzin*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1994, s. 58.

¹³ Por. *Dziennik* 15.04.1853, t. I, s. 47-49; 5.10.1854, t. I, s. 488; 7.12.1860, t. II, s. 805-806.

¹⁴ Cyt. za: A. Szelegiewicz, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1966, s. 36.

¹⁵ E. Gigilewicz, M. L. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego...*, t. II, s. 26.

¹⁶ Por. tamże, t. I, s. 237.

tradycji rodzinnych jak również historii, minionych dziejów by budzić ducha narodowego wśród najmłodszych¹⁷.

3. Godność i rola kobiety

Postrzeganie kobiety i jej zadań we współczesnym świecie jest jednym z bardzo ważnych problemów współczesności. Nie był to temat obcy także bł. Edmundowi. Bardzo istotne staje się tu antropologiczne uzasadnienie godności kobiety. Zarówno mężczyzna jak i kobieta zostali stworzeni przez Boga jako byty osobowe. Stworzeni na obraz i podobieństwo Boże. Ze względu na swoją strukturę osobową są równi w godności ludzkiej, równi w człowieczeństwie. Różni są natomiast pod względem płci. W Piśmie Św. może znaleźć wskazanie, że Bóg stworzył w taki sposób człowieka, że stworzył mężczyznę i kobietę (Rdz 1,27)¹⁸.

Bł. Edmund Bojanowski szczególnie podkreślił wartość i godność kobiety w nawiązaniu do Maryi. W swoich notatkach zwrócił uwagę na powołanie kobiety ukazując jej wielką godność oraz zadanie jakie ma do spełnienia jako matka, wychowawczyni i nauczycielka. Na zaszczytnej wizji kobiety oparł wskazania dotyczące rozwoju słuźebniczek w ich powołaniu. Uczył również odpowiedzialności, która wypływa z kobiecej natury i godności. W jego notatkach możemy odnaleźć refleksję, która obrazuje odpowiedzialność jaka płynie z natury kobiety „jak bowiem wewnętrzne życie naszego ludu, jego religijność, jego zwyczaje i cała tradycja rodzinna jest wyłącznym dziedzictwem kobiet, tak i obyczaje, cnoty i wady ludu są kobiet zasługą i winą”¹⁹.

W czasach, kiedy Edmund Bojanowski żył, czyli w XIX wieku, bardzo intensywnie rozwijały się w całej Europie feministyczne dążenia, które również nie były mu obce. Można powiedzieć nawet, że w odpowiedzi na te prądy mające miejsce nie tylko na Starym Kontynencie, ale i w całym świecie zachodnim, w swoim programie pedagogicznym wskazał bardzo ważne miejsce kobiecie. Uważał, że młode kobiety poprzez swój wrodzony instynkt macierzyński kochają dzieci, a mężczyzna swym „rześkim usposobieniem podoba sobie zawsze więcej we widocznym czynie i doraźnym słowie, niż spokojnym nad rzeczą zastanowieniu”²⁰.

Przez wychowanie, bł. Edmund pragnął wskazać na szczególną godność kobiety. Nie miał zamiaru czynić tego przez dążenie do równouprawnienia, ale

¹⁷ Por. M. Karaś, *Wizja dziecka...*, s. 38.

¹⁸ Por. M. K. Szulc, *Godność kobiety i mężczyzny realizowana w macierzyństwie i ojcostwie*, w: M. L. Opiela, *Aktualność koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, Zgromadzenie Sióstr Słuźebniczek BDNP, Dębica 2011, s. 93.

¹⁹ E. Gigilewicz, M. L. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego...*, t. I, s. 619.

²⁰ Tamże, s. 743.

przez ukazanie wartości i roli macierzyństwa kobiety, zarówno w wymiarze fizycznym jak i duchowym. Starał się to uczynić przez właściwą formację religijną i intelektualną dziewcząt, uświadamiając im szczególną godność i zadanie odpowiedzialności za środowisko, z którego pochodzą. Z przekonaniem twierdził, że kobieta jest „ściślej z naturą powiązana i ściślej religijna – ściślej do wieku dziecięcego zbliżona, ma w sobie skupione żywioły wychowawcze, estetyczne. Ona pielęgnuje tę obrzędowość nadobną, bo sama nadobna – i łączy z nadobną dzieci młodością. Matka ziemia (Ewa) – Matka Kościół – Matka Ojczyzna”²¹. Wskazywał także, że „Niewiasta jest Kapłanką w tym kole – namiestniczką Bogarodzicy. Ona jest zachowawczynią tradycji – jest wcieloną Naturą, wcieloną Ojczyzną fizycznie i duchowo, jest Karmicielką niemowląt, żywicielką rodziny. Ona przyodziewa – opatruje fizycznie i duchowo potrzeby, jest wychowawczynią”²².

Spojrzenie Bojanowskiego na kobietę i jej rolę w rodzinie i społeczeństwie jest bardzo bliskie nauczaniu św. Jana Pawła II, który w specjalnym Liście, który adresował do kobiet podkreślał to duchowe macierzyństwo, które może przybierać różne formy. Bliskość patrzenia tych obu Polskich Świętych jest kolejnym dowodem na ich personalistyczne ujęcie człowieka w ogólności jak również jego ról jako kobiety i mężczyzny.

4. Ojcostwo jako powołanie mężczyzny

W szerokim znaczeniu powołanie jest wezwaniem, które wymaga bardzo konkretnej odpowiedzi człowieka. Tak rozumiane znajduje swoje miejsce jedynie w personalistycznej koncepcji ludzkiego bytowania, gdzie świadomy wybór dokonywany przez osoby nadaje kierunek ich życiu i działaniu, daje miejsce do zaistnienia²³.

Ojcostwo zdaje się być specyficznym powołaniem mężczyzny. Pojęcie „ojca” jest najbardziej podstawowym, intuicyjnie rozumianym w swoim znaczeniu dla każdego człowieka. Z drugiej strony jednak zawiera w sobie coś z tajemnicy, dlatego też jest trudne do zdefiniowania. Ks. Bronisław Mierzwiński, który jest znawcą problematyki „mężczyzna - ojciec”, w następujący sposób charakteryzuje ojcostwo: „Ojcostwo jest specyficzną rolą (powołaniem) mężczyzny i oznacza: zajęcie właściwego sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie; poczęcie dziecka (dzieci); otoczenie tych dzieci i ich matki miłością; utrzymanie i wyżywienie członków rodziny; dzieło wychowania dzieci”²⁴.

²¹ Tamże, t. II, s. 10.

²² Tamże, s. 14.

²³ Por. K. Wojtyła, *Miłości i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 230.

²⁴ B. Mierzwiński, *Ojciec, Ojcostwo*, w: E. Ozorowski (red.), *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Wydawnictwo ATK, Łomianki 1999, s. 314 i 318.

Odczytując ojcostwo w aspekcie biblijnym odnajdujemy wskazówki w Biblii i już w pierwszej Księdze Starego Testamentu znaleźć możemy wskazówkę dla naszych rozważań, iż godność człowieka wynika z faktu, że został on stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1,26-27). Z tego samego źródła pochodzi godność mężczyzny. Kolejnym bardzo ważnym elementem godności mężczyzny jest szczególne powołanie, jakim został obdarowany przez Stwórcę. Pierwszym i podstawowym zadaniem według Biblii jest zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny (Rdz 2,24; Rdz 1,28). Ojcostwo ludzkie jest zatem odbiciem ojcostwa Bożego i realizacją powołania mężczyzny. Trzeba jeszcze powiedzieć, że główną myślą Ewangelii jest ukazanie ojcostwa Bożego. Tę jakże głęboką myśl ukazuje przypowieść o „Miłosiernym Ojcu” (Łk 15,11-32).

Jest wiele rozważań na temat człowieka i istnieje wiele koncepcji, które starają się wyjaśnić, kim jest człowiek i jaka jest jego natura. Wyjaśnia się w czym leży istota ojcostwa, jakie są jego ograniczenia i możliwości, co jest celem życia człowieka – ojca. Poszukiwanie odpowiedzi na te i inne pytania są podstawą ludzkich odniesień i punktem wyjścia dla kolejnych rozważań. Podstawą naszych filozoficznych dociekań jest oczywiście personalizizm. Bardzo istotne są tu rozważania Jana Pawła II, który podkreślał, że: „Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę i kobietę, ubogacając ich w niezbywalne prawa i odpowiedzialne zadania właściwe osobie ludzkiej”²⁵.

Nie jest możliwe zrozumienie najgłębszego sensu ojcostwa ludzkiego bez odniesienia się do ojcostwa Bożego. Bł. Edmund przeżywał w swoim życiu prawdę o Ojcostwie Boga. W jego zapiskach znajdziemy refleksję na temat ojcostwa. Wszystkie swoje działania i zadania powierzał na kolanach najlepszemu Ojcu, Bogu, który w swoim Miłosierdziu i Opatrzności troszczy się o człowieka, prowadzi go i wychowuje²⁶. Będąc dorosłym, dojrzałym człowiekiem zachował cechy dziecka. Wiedział doskonale, że w Bogu, należy szukać natchnienia do działania jako u Najlepszego Ojca, który jest wzorem ojcostwa²⁷.

Bł. Edmund przeniknięty był bardzo głębokim przekonaniem o egzystencjalnej zależności człowieka od Boga. W swojej codzienności doświadczał, że Jego wola uszczęśliwia i udoskonala ludzką osobę. Należy zatem dostrzegać w codzienności wolę Boga, poznawać ją i starać się ją wypełniać²⁸.

Bojanowski za bardzo ważny po Bogu wzór ojcostwa uważał postać św. Józefa. Twierdził, że praca w życiu mężczyzny powinna być wyrazem jego miłości

²⁵ Jan Paweł II, *Familiaris Consortio. Adhortacja o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, TUM, Wrocław 2000, nr 22.

²⁶ Por. E. Gigilewicz, M. L. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego...*, t. I, s. 849-854.

²⁷ Por. M. K. Szulc, *Godność kobiety i mężczyzny...*, s. 108 - 109.

²⁸ Por. *Dziennik*, 19.04.1853, t. I, s. 52-57.

i dobroci. Przez solidną pracę – tak jak św. Józef – ojciec jest budowniczym swojego domu rodzinnego, jego fundamentem i filarem. Powinien tak, jak św. Józef utwierdzać wszystkich, zapewniać bezpieczeństwo dla swojej rodziny. Rola ojca jest w tej czynności niezastąpiona²⁹.

Realizację powołania jako ojca duchowego spełniał Błogosławiony Edmund nie tylko wobec dzieci w ochronkach, ale także wobec Sióstr służebniczek, których był założycielem. Przekazywał im pouczenia dotyczące ich pracy opiekuńczo-wychowawczej oraz z ojcowską troską wskazywał im właściwy kierunek rozwoju i dbania o swoich podopiecznych.

Podsumowanie

Integralna czyli całościowa wizja osoby w ujęciu bł. Edmunda Bojanowskiego zdaje się być odpowiedzią na współczesne kryzysy dotyczące nie tylko wychowania, ale również społeczne problemy ludzkości. Przyglądając się godności dziecka i jego wartości już od momentu poczęcia, roli i zadaniu kobiety, jak również przeżywającego współcześnie kryzys ojcostwa jako powołania mężczyzny można powiedzieć, że bł. Edmund wpisuje się bardzo dobrze w nurt współczesnych personalistów, którzy starają się ukazać człowieka i jego godność jako najwyższą wartość.

Tworząc system wychowawczy Bojanowski oparł go na mocnych podstawach filozoficzno – teologicznych, które dają pewność, że jest to system służący całościowemu rozwojowi człowieka bez pomijania jakiegokolwiek ze sfer istnienia ludzkiego. Spojrzenie na dziecko od najmłodszych lat życia, dbałość o rozwój w każdym aspekcie człowieczeństwa dla przyszłego odrodzenia społeczeństwa; podkreślenie roli kobiety jako matki i ostoji w przekazie wartości; ukazanie na nowo wielkiego zadania mężczyzny jako ojca troszczącego się o rodzinę, podkreślają jak ogromny wkład w XIX-wieczną naukę miał bł. Edmund. Pokazał że każdy człowiek, dziecko, kobieta czy mężczyzna posiadają taką samą godność i są równi w człowieczeństwie, a tym co ich odróżnia są role, które mają wypełniać w swoim życiu odpowiadając na powołanie jakie im zostało powierzone.

Bibliografia

- Bis D., Opiela M. L. (red.), *Wychowanie integralne w teorii i praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 141 – 159.
Bojanowski E., *Dziennik*. Objąsnił, skomentował i wstępem poprzedził Leonard Smółka, t. I-IV, Wrocław 2009.

²⁹ Por. M. K. Szulc, *Godność kobiety i mężczyzny...*, s. 113.

- Bruhlmeier A., *Edukacja humanistyczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1994.
- Gigilewicz E., Opiela M. L. (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita*, t. I – II, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP, Lublin 2016.
- Jan Paweł II, *Familiaris Consortio. Adhortacja o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, TUM, Wrocław 2000.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1994.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.
- Maryniarczyk A. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, t. II, Lublin 2001.
- Opiela M. L. (red.), *Dziedzictwo myśli pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego we współczesnej edukacji w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.
- Opiela M. L., *Aktualność koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP, Dębica 2011.
- Ozorowski E. (red.), *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Wydawnictwo ATK, Łomianki 1999.
- Poniewierski J. (red.), *Służyć wzrastaniu w prawdzie i miłości*, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2009.
- Szelegiewicz A., *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1966.
- Wojtyła K., *Miłości i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania integralnego spojrzenia bł. Edmunda Bojanowskiego na osobę. Nie był On z wykształcenia filozofem, a jednak sięgał w swoich przemyśleniach do przedstawicieli tego kierunku. Oparł swoje poglądy na teologiczno-filozoficznych podstawach i można go w pewnym sensie zaliczyć do personalistów. W swoim życiu pochylał się przede wszystkim nad dzieckiem i jego wychowaniem. Ważne miejsce w jego zapiskach oraz przemyśleniach zajmuje także rodzina oraz role kobiety i mężczyzny w wychowaniu. Godność, która jest nieodzowną cechą człowieczeństwa stanowi u bł. Edmunda punkt wyjścia jego rozważań dotyczących osoby.

Słowa kluczowe: osoba, godność, dziecko, kobieta, ojcostwo.

Integral vision of the person in Edmund Bojanowski's perspective

Abstract

This article is an attempt to present an integral view of Bl. Edmund Bojanowski per person. He was not a philosophical educator, but he was in his thoughts to the representatives of this direction. He based his views on theological and philosophical grounds and could in a sense be attributed to the personalists. In his life he bent primarily on the child and his upbringing. An important place in his notes and thoughts is occupied by the family as well as the role of man and woman in education. The dignity that is the indispensable feature of humanity is in blessedness. Edmund's starting point for his reflections on the person.

Keywords: Person, dignity, child, woman, fatherhood.
